

SUKCES DAWIDA BARTYZELA W MAŁOPOLSKIM KONKURSIE BIOLOGICZNYM!



Z wielką radością informujemy, że Dawid Bartyzel, uczeń kl 8b naszej szkoły, uzyskał tytuł finalisty Małopolskiego Konkursu Biologicznego w roku szkolnym 2024/2025.

Tytuł finalisty jest dowodem na ogromną wiedzę, pasję badawczą oraz wytrwałą pracę Dawida, a także świadectwem wysokiego poziomu kształcenia w naszej szkole. Sukces w kon-

kursie tej rangi to ogromne wyróżnienie i prestiż, który otwiera przed uczniem kolejne możliwości rozwoju.

Serdeczne gratulacje składamy naszemu finaliście, nauczycielowi przygotowującemu do konkursu oraz rodzicom, którzy wspierali Dawida w drodze do tego osiągnięcia.

Życzymy dalszych sukcesów, rozwijania pasji biologicznych i sięgania po kolejne naukowe triumfy!

W numerze:

*TRADYCJE I ZWYCZAJE	2
* Z ŻYCIA SZKOŁY	6
* SPORTOWE WIEŚCI	11
* PODRÓŻE BLISKIE I DALEKIE	13
* NASZE SUKCESY	15
* WYWIAD Z...	18
* WARTO OBEJRZEĆ	20
* GALERIA SZKOLNA	26
* KĄCIK LITERACKI	27
* ROZMAITOŚCI	20

UCHWALENIE KONSTYTUCJI 3 MAJA

Konstytucja 3 maja to jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Polski. Została uchwalona 3 maja 1791 roku przez Sejm Czteroletni (1788–1792) i była pierwszą konstytucją w Europie oraz drugą na świecie (po konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 roku).



Tło historyczne

Pod koniec XVIII wieku Rzeczpospolita Obojga Narodów była państwem słabym politycznie i militarnie:

System wolnej elekcji i liberum veto paraliżował działanie sejmu.

Szlachta miała dominującą władzę, a chłopci i mieszcianie byli pozbawieni wpływu na rządy.

Państwa sąsiednie (Rosja, Prusy, Austria) ingerowały w wewnętrzne sprawy Polski, co doprowadziło do I rozbioru Polski w 1772 roku.

Najważniejsze postanowienia Konstytucji 3 maja

Zniesienie liberum veto – decyzje w sejmie miały zapadać większością głosów.

Wprowadzenie dziedzicznej monarchii – zamiast wolnej elekcji tron miał przechodzić dziedzicznie.

Trójpodział władzy – na władzę ustawodawczą (sejm), wykonawczą (król i rząd – Straż Praw), i sędziowską.

Wzmocnienie władzy królewskiej – ograniczono wpływ magnaterii.

Ochrona chłopów – chłopci zostali „wzięci pod opiekę prawa i rządu”, choć nie zniesiono pańszczyzny.

Prawa mieszczań – mieszcianie mogli mieć urzędy i nabywać ziemię.

Reakcje i skutki

Konstytucja była postępową i próbowała uratować państwo przed całkowitym upadkiem.

Spotkała się jednak z oporem

magnaterii, która nie chciała stracić swoich przywilejów.

Przeciwnicy konstytucji, wspierani przez Rosję, utworzyli konfederację targowicką.

Doszło do wojny polsko-rosyjskiej (1792), a następnie II rozbioru Polski (1793) i III rozbioru (1795), po którym Polska zniknęła z mapy Europy na 123 lata.

Znaczenie historyczne

Mimo że Konstytucja 3 maja obowiązywała krótko (zaledwie rok), miała ogromne znaczenie:

Była symbolem walki o reformę i niepodległość.

Pokazała, że Polacy potrafili stworzyć nowoczesne państwo.

Dziś 3 maja jest w Polsce Świętem Narodowym Trzeciego Maja – dniem dumy narodowej i pamięci o dążeniu do wolności i demokracji.

JAK UCZCILIŚMY UCHWALENIE KONSTYTUCJI 3 MAJA?

30 kwietnia w naszej szkole odbyła się uroczysta akademii upamiętniająca rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. W wydarzeniu wzięły udział klasy 5a i 5b pod opieką swoich nauczycieli - pani Marty Trybały i pani Moniki Marek.

Uroczystość miała podniosły i patriotyczny charakter. Uczniowie zaprezentowali program artystyczny, w którym przypomnieli najważniejsze wydarzenia związane z uchwaleniem Konstytucji 3 maja w 1791 roku – pierwszej w Europie i drugiej na świecie ustawy zasadniczej.

Występ uczniów obejmował recytacje wierszy, piosenki patriotyczne, a także krótką inscenizację historyczną, która przybliżyła widzom ducha epoki i dążenia Polaków do reformy i wolności.



JAK UCZCILIŚMY UCHWALENIE KONSTYTUCJI 3 MAJA?

Całość została starannie przygotowana i spotkała się z dużym uznaniem ze strony uczniów, nauczycieli i dyrekcji szkoły.

Dzięki zaangażowaniu klas 5a i 5b oraz ich nauczycieli, uczniowie całej szkoły mieli okazję zatrzymać się na chwilę refleksji nad historią i znaczeniem Konstytucji 3 maja dla tożsamości narodowej.

Uroczystość była nie tylko lekcją historii, ale również okazją do kształtowania postaw patriotycznych i budowania szacunku dla wspólnych wartości.



UDZIAŁ DELEGACJI UCZNIÓW ZSP NR 1 W ZAWOI CENTRUM W OBCHODACH ROCZNICY UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

3 maja 2025 roku delegacja uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Zawoi Centrum wzięła udział w uroczystych obchodach rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, które odbyły się w Skawicy.

Wydarzenie miało podniosły, patriotyczny charakter i zgromadziło przedstawicieli lokalnych władz, instytucji, szkół oraz mieszkańców gminy.

W obchodach uczestniczył Wójt Gminy Zawoja – pan Michał Łukasik oraz Senator Rzeczypospolitej Polskiej – pan Andrzej Pająk, którzy wygłosili okolicznościowe przemówienia, podkreślając znaczenie Konstytucji 3 maja jako symbolu jedności narodowej, wolności i odpowiedzialności za losy Ojczyzny.

Delegacja naszej szkoły z dumą reprezentowała społeczność ZSP nr 1, składając kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym bohaterów narodowych oraz biorąc udział w mszy świętej w intencji Ojczyzny.

Udział w tej uroczystości był dla naszych uczniów ważną lekcją historii i patriotyzmu, okazją do integracji z lokalną społecznością oraz wyrazem szacunku dla przeszłości i tradycji narodowej.



EGZAMIN ÓSMOKLASISTY W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 1

W dniach 13–15 maja 2025 roku uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 przystąpili do egzaminu ósmoklasisty, organizowanego przez Centralną Komisję Egzaminacyjną (CKE).



Egzamin ósmoklasisty jest obowiązkowy dla wszystkich uczniów kończących szkołę podstawową i stanowi ważny etap w ich edukacyjnej drodze. Składa się z trzech części:

13 maja – język polski,

14 maja – matematyka,

15 maja – język obcy nowożytny (najczęściej język angielski).



Uczniowie naszej szkoły poważnie i z zaangażowaniem podeszli do egzaminu, który sprawdza wiedzę i umiejętności zdobyte w trakcie ośmiu lat nauki. Wyniki tego egzaminu będą miały istotne znaczenie przy rekrutacji do szkół ponadpodstawowych.

Trzymamy kciuki za wszystkich ósmoklasistów i życzymy im jak najlepszych wyników!



DZIEŃ PSZCZOŁY – CO TO ZA ŚWIĘTO?

Dzień Pszczoły to wyjątkowe święto mające na celu zwrócenie uwagi na znaczenie pszczół dla środowiska, gospodarki i życia człowieka. W Polsce Dzień Pszczoły obchodzony jest 8 sierpnia, natomiast Światowy Dzień Pszczół przypada na 20 maja – ustanowiony został przez ONZ z inicjatywy Słowenii.

Dlaczego pszczoły są tak ważne?

Zapylają około 70% roślin uprawnych, dzięki czemu mamy owoce, warzywa, zboża.

Są kluczowe dla różnorodności biologicznej.

Bez pszczół zagrożone byłoby istnienie wielu gatunków roślin i zwierząt.

Produkują miód, воск, propolis i mleczko pszczele, które mają ogromne znaczenie w żywieniu i medycynie.

Z jakimi zagrożeniami mierzą się pszczoły?

Pestycydy i środki ochrony roślin.

Zanieczyszczenie środowiska i zmiany klimatyczne.

Zanik naturalnych siedlisk i roślin miododajnych.

Choroby i pasożyty (np. warroza).

Ciekawostki o pszczołach:

Pszczoła odwiedza nawet 1000 kwiatów dziennie.

Aby wyprodukować 1 kg miodu, pszczoły muszą odwiedzić około 4 milionów kwiatów.

Pszczoły porozumiewają się ze sobą za pomocą tańca!



1000-LECIE KRÓLESTWA POLSKIEGO – ŚWIĘTOWALIŚMY Z ROZMACHEM

1000-lecie Królestwa Polskiego odnosi się symbolicznie do rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego na króla Polski, która miała miejsce w roku 1025. Oznacza to, że w 2025 roku przypada 1000. rocznica ustanowienia Królestwa Polskiego.



Historyczny kontekst

Bolesław Chrobry był synem Mieszka I i Dobrawy.

W 966 roku jego ojciec przyjął chrzest, co uznaje się za początek państwa polskiego.

W 1025 roku, tuż przed śmiercią, Bolesław Chrobry został pierwszym koronowanym królem Polski – tym samym Polska formalnie stała się królestwem.

Królestwo Polskie istniało (z przerwami) do 1795 roku (III rozbiór Polski), a następnie było w różnej formie przywracane (np. Królestwo Kongresowe, Królestwo Polskie pod panowaniem rosyjskim).

Znaczenie 1000-lecia Królestwa Polskiego

Rocznica 1000-lecia to ważny moment refleksji nad:

- ciągłością polskiej państwowości,
- tożsamością narodową,

- dorobkiem politycznym, kulturalnym i religijnym Królestwa Polskiego,
- wkładem Polski w historię Europy.

Nasi nauczyciele podjęli działania promujące wiedzę o średniowiecznej Polsce i dziedzictwie monarchii piastowskiej.

Z dumą zakończyliśmy wyjątkowy projekt historyczny, który przeniósł nas w czasy średniowiecznej Polski. W ramach obchodów zrealizowaliśmy wiele kreatywnych i angażujących działań:

- konkurs na portret Bolesława Chrobrego,
- projektowanie banknotu z wizerunkiem władcy,
- kahoot - quiz wiedzy o „Królestwie Polskim,



1000-LECIE KRÓLESTWA POLSKIEGO – ŚWIĘTOWALIŚMY Z ROZMACHEM



w świat dźwięków dawnych wieków.

Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie i wspólne świętowanie 1000-lecia Królestwa Polskiego.

mgr Urszula Lach



- dyktando historyczne - „Spotkanie władców”,
- tworzenie makiet zamków i koron królewskich,
- nagranie filmu z gratulacjami dla Bolesława,
- tworzenie gier planszowych,
- projekcje filmów,
- fotobudkę - „zostań królem”,
- wystawę tematyczną przedstawiającą salę zamkową z epoki.

Uroczystość uświetnił występ Zespołu Muzyki Dawnej im. Gaspara Castiglione z Suchej Beskidzkiej, który przeniósł nas



1000-LECIE KRÓLESTWA POLSKIEGO – ŚWIĘTOWALIŚMY Z ROZMACHEM



FINAŁ POWIATOWY W PIŁCE NOŻNEJ

W środę 28 maja na orliku w Lachowicach odbył się finał powiatowy w piłkę nożną uczennic z klas VII-VIII.

Rozgrywki były prowadzone systemem "każdy z każdym", co oznacza, że zmierzyliśmy się z każdą z trzech pozostałych drużyn. Pomimo tego sprostałyśmy zadaniu, wygrywając wszystkie mecze.

Zajęłyśmy miejsce 1, które daje nam przepustkę do kolejnego etapu zawodów, który odbędzie się już niedługo.

Całemu wydarzeniu towarzyszyła miła, sportowa atmosfera.

Karolina Radwan, kl. 8b



LIGA LEKKOATLETYCZNA



zasługują Amelia Sałaciak i Łukasz Jończyk, którzy zaprezentowali się znakomicie na tle wszystkich uczestników zawodów. Oboje zdobyli 2. miejsce w swoich indywidualnych kategoriach, zyskując uznanie jako jedni z najlepszych zawodników całych zawodów. Ich sukcesy są inspiracją dla całej szkolnej społeczności.

Amelia Sałaciak, kl 6a

W dniu 9 maja 2025 roku Orlik w malowniczej Zawoi Wilcznej stał się areną zaciętej, ale przyjaznej rywalizacji młodych sportowców. Odbłyły się tam gminne zawody lekkoatletyczne, które zgromadziły utalentowaną młodzież z czterech okolicznych szkół. Nie zabrakło ducha walki, sportowych emocji i radości z osiągniętych wyników.

Naszą szkołę reprezentowała silna grupa dziewcząt i chłopców z klas 5-6. Wszyscy uczniowie z zaangażowaniem podeszli do rywalizacji, stając do walki w trzech konkurencjach: biegu długim, sprincie na 60 metrów oraz rzucie piłeczką palantową. Każdy z zawodników miał okazję sprawdzić swoje umiejętności indywidualnie, a ich wysiłki sumowały się na końcowy wynik drużyny. Po pełnym emocji dniu zmagania, z dumą możemy

ogłosić, że zarówno drużyna dziewcząt, jak i chłopców z naszej szkoły wywalczyły zaszczytne 2. miejsce w klasyfikacji generalnej! To wspaniałe osiągnięcie jest dowodem na ich ciężką pracę, determinację i sportowego ducha.

Na szczególne wyróżnienie



PRAGA - MIASTO NAD WEŁTAWĄ



W dniach 22 - 23 maja uczniowie klas szóstych odwiedzili stolicę jednego z naszych sąsiadów - Pragę. Miasto nad Wełtawą przywitało nas deszczową pogodą, ale i tak nie straciło swojego wielowiekowego uroku. Stary Rynek tętnił gwarem i ruchem, odsłaniając swoje architektoniczne skarby i ciekawostki. W tłumie podziwialiśmy najstarszy zegar na świecie oraz teatr pamiętający czasy średniowiecza. Ogromne wrażenie wywarł na nas Uniwersytet Karola. Praga zadziwiła sztuką współczesną - modelem głowy, kubistycznym domem, muralem i rzeźbą współczesną.



PRAGA - MIASTO NAD WEŁTAWĄ

Kolejny dzień zachwyił piękną pogodą i widokami na Hradczany. Zwiedziliśmy Zamek Królewski oraz podziwialiśmy zmianę warty honorowej - spacerowaliśmy pod oknami prezydenta i zachwycaliśmy się ogrodami senatorskimi. Podziw wzbudziła także, pamiętająca Przemyslidów, katedra gotycka. W skupieniu słuchaliśmy ciekawych i mrozących krew w żyłach historii związanych z najłynniejszym praskim mostem. Na zakończenie skosztowaliśmy smacznych czeskich kołaczy, które serwowała najstarsza piekarnia w mieście. Zmęczeni powróciliśmy późną nocą do Zawoi. Było warto! Już planujemy kolejne wojaże.

mgr_Joanna Pacyga



SUKCESY NASZYCH UCZNIÓW W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE HISTORYCZNYM

W roku szkolnym 2024/2025 odbyła się 10. edycja Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Przywrócić głos Niezłomnym, Nieobecnym na lekcjach historii”, organizowanego przez Szkołę Podstawową nr 21 z Oddziałami Integracyjnymi im. Świętego Jana Pawła II w Nowym Sączu.

Celem konkursu jest upamiętnienie postaci, które odegrały istotną rolę w historii Polski, a których dokonania są często pomijane w tradycyjnych programach nauczania. Tegoroczna edycja była poświęcona trzem wybitnym postaciom:

gen. bryg. pil. Stanisławowi Skalskiemu – asowi myśliwskiemu, bohaterowi Bitwy o Anglię,

br. Marcelinie Darowskiej – założycielce Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek,

ks. prałata Bernardynowi Dzieżdzickiemu – niezłomnemu kapłanowi diecezji tarnowskiej.

Finał konkursu odbył się 16 maja 2025 roku w Nowym Sączu. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele wojska, w tym żołnierze z Regionalnego Ośrodka Dowodzenia i Naprowadzania w Krakowie-Balicach, którzy pełnili wartę honorową. Uroczystość była okazją do wręczenia nagród laureatom oraz zaprezentowania ich prac konkursowych.

Konkurs objęty był patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, co podkreśla jego rangę i znaczenie w edukacji historycznej młodzieży.



SUKCESY NASZYCH UCZNIÓW W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE HISTORYCZNYM

W tegorocznej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Przywrócić głos Niezłomnym, Nieobecny na lekcjach historii” wzięło udział 50 szkół podstawowych z Polski i 9 szkół polonijnych z 7 krajów – Francji, Ukrainy, Uzbekistanu, Kazachstanu, Mołdawii, Austrii i Brazylii.

Nadesłano 446 prac w kategoriach: praca modelarska, plastyczna oraz prezentacja multimedialna.

Oto osiągnięcia naszych uczniów i uczennic:

Laureatka:

Amelia Sałaciak 6a - 2 miejsce



Wyróżnienia:

Andrea Montanari 6a
Klaudia Mikołajczyk 6a
Dorota Trybała 6a
Maja Kobiela 8b
Krzysztof Baran 7b
Maja Chowaniak 7a
Nadia Mazur 8a
Suturina Oleksandra 8a
Lena Klimas 6 b

Serdecznie gratulujemy!
mgr Urszula Lach

SPRAWOZDANIE Z GALI FINAŁOWEJ OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU HISTORYCZNEGO



To był dla mnie dzień pełen emocji i dumy! 16 maja 2025 roku, jako Amelia Sałaciak, miałam zaszczyt uczestniczyć w uroczystej gali finałowej w Nowym Sączu. Byłam tam, bo udało mi się zdobyć drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie historycznym! Pojechałam tam z moją wspianą Panią od historii, Panią Ulą, której bardzo dziękuję za wsparcie. Konkurs, w którym brałam udział, był naprawdę prestiżowy. Zgłosiło się do niego ponad 50 szkół z całej Polski i 9 z zagranicy, a łącznie wzięło w nim udział ponad 400 osób! Rywalizacja była zacięta, a uczestnicy mogli zaprezentować swoje umiejętności w trzech kategoriach wiekowych: praca plastyczna, praca modelarska

oraz prezentacja multimedialna. Ja startowałam w kategorii pracy plastycznej. To, że udało mi się zająć drugie miejsce, jest dla mnie ogromnym osiągnięciem, zwłaszcza że w każdej kategorii wyłoniono tylko dziesięciu laureatów! Przyznam szczerze, że droga do tego sukcesu nie była łatwa. Tworząc moją pracę plastyczną, miałam chwile zwątpienia. Czasami traciłam cierpliwość, zastanawiałam się, czy to w ogóle

ma sens. Przez miesiąc męczyłam się nad tą pracą, dopracowując każdy szczegół. Ale wiecie co? Warto było! Ta gala udowodniła mi, że warto walczyć do samego końca i nigdy się nie poddawać na ostatniej prostej. Przecież nie po to człowiek tyle przechodzi, żeby nagle zrezygnować. Moja praca jest tego najlepszym dowodem. Sama gala była niezapomnianym przeżyciem. Wszyscy laureaci i ich opiekunowie zgromadzili się w jednym miejscu. Była wystawa wszystkich nagrodzo-

nych prac, co pozwoliło podziwiać talent innych uczestników. Co więcej, nagrody wręczało nam wielu znanych gości i autorów, co sprawiło, że czuliśmy się naprawdę wyjątkowo. Atmosfera była niesamowita – czuć było dumę, radość i wspólne świętowanie sukcesu. Ten dzień na długo pozostanie w mojej pamięci. Jestem niesamowicie wdzięczna za to doświadczenie i za to, że mogłam reprezentować naszą szkołę w tak ważnym wydarzeniu. To potwierdzenie, że ciężka praca i pasja naprawdę się opłacają!

Amelia Sałaciak, kl. 6a



"CZASEM TRZEBA ZROBIĆ KROK W TYŁ, ŻEBY POTEM MÓC PÓJŚĆ DO PRZODU Z JESZCZE WIĘKSZĄ SIŁĄ"

Alicja Smyrak (nasza absolwentka) ma 16 lat, ale już może pochwalić się doświadczeniem, o którym marzy wielu młodych sportowców. Z drużyną Stal Śrubiarnia Żywiec brała udział w Mistrzostwach Polski w siatkówce na pozycji libero, gdzie jej zespół zajął wysokie 7. miejsce. To jednak nie był koniec jej sportowej drogi – Alicja zdecydowała się na naukę w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Wieliczce, by rozwijać swoje umiejętności na jeszcze wyższym poziomie. Niestety, plany pokrzyżowała poważna kontuzja kolana, która zmusiła ją do rezygnacji z dalszej gry i szkoły. W naszej rozmowie opowiada o swojej sportowej pasji, trudnych decyzjach oraz o tym, co dała jej siatkówka i czego nauczyła w obliczu przeciwności.



- Jak zaczęła się Twoja przygoda z siatkówką? Czy ktoś Cię zainspirował?

- Szczerze mówiąc – to było zupełnie przypadkowe. Zaczęłam grać, kiedy byłam w trzeciej klasie podstawówki. Mama zapisała mnie na treningi i tak to się zaczęło. Nie miałam żadnego sportowego autorytetu, nie marzyłam wtedy jeszcze o grze na wysokim poziomie. Ale z każdym treningiem czułam, że jest to coś dla mnie. Tak to się zaczęło – naturalnie, bez presji, z ciekawości.

- Jak wspominasz udział w Mistrzostwach Polski ze Stal Śrubiarnia Żywiec? Co było dla Ciebie największym wyzwaniem?

- To był naprawdę przełomowy moment w mojej sportowej drodze. Wspominam te mistrzostwa bardzo dobrze – to było coś wyjątkowego. Największy żal mam

chyba po naszym pierwszym meczu, który przegrałyśmy w tie-breaku 16:14. Ale mimo tego uważam, że jako drużyna pokazałyśmy się z bardzo dobrej strony. Byłyśmy zgrane i skupione – dałyśmy z siebie wszystko.

- Zajęłyście 7. miejsce w Polsce — to ogromny sukces! Jakie emocje towarzyszyły Ci po turnieju?

- Z jednej strony był niedosyt, bo wiadomo – każda z nas marzyła o podium. Ale z drugiej – byłam naprawdę dumna. Ta drużyna nie istniała od lat. Powstała tak naprawdę dzięki naszej wspólnej ciężkiej pracy od września 2023 roku. Byłyśmy zlepkiem zawodniczek z całej Polski, a mimo to udało nam się stworzyć coś wyjątkowego. Ten wynik to efekt determinacji, zaangażowania i zaufania, które między sobą zbudowałyśmy.

- Dlaczego zdecydowałaś się na naukę w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Wieliczce?

- Do Wieliczki przeniosła się cała nasza drużyna – razem z trenerem, który zmienił klub. To była

trudna decyzja, ale uważam, że najlepsza. Byłyśmy ze sobą bardzo zżyte – nie tylko jako zawodniczki, ale też jako osoby. Chciałyśmy to kontynuować, rozwijać się razem. Ta zmiana była naturalna.

- Czym różniło się trenowanie i życie w SMS Wieliczka od wcześniejszego etapu kariery?

- Przede wszystkim – intensywnością. W Zawoi, kiedy byłam jeszcze w podstawówce, trenowałam dwa, trzy razy w tygodniu. Później w Żywcu – już raz dziennie, plus mecze w weekendy. Ale w Wieliczce to był zupełnie inny poziom. Trenowałyśmy dwa razy dziennie. Mój plan dnia wyglądał mniej więcej tak: od 8:00 do 10:30 trening, od 10:45 do 17:00 lekcje, a później od 17:00 do 19:00 drugi trening. Do internatu wracałam około 20:00. Pogodzenie nauki, treningów i życia prywatnego było ekstremalnie trudne. Czasami brakowało siły nawet na podstawowe rzeczy. Ale mimo wszystko robiłam to, co sprawia mi radość.

“CZASEM TRZEBA ZROBIĆ KROK W TYŁ, ŻEBY POTEM MÓC PÓJŚĆ DO PRZODU Z JESZCZE WIĘKSZĄ SIŁĄ”



- Kontuzja kolana to poważna sprawa – co dokładnie się stało i jak wyglądała Twoja droga do diagnozy?

- Niestety do tej pory nie mam jednoznacznej odpowiedzi. W moim lewym kolanie mam pękniętą łąkotkę, a dodatkowo w obu kolanach źle ustawione rzepki, co okazało się być wadą wrodzoną. Przez długi czas nikt nie potrafił jasno powiedzieć, co właściwie się dzieje. Było mnóstwo badań, konsultacji, lekarzy i mimo to nadal nie mam stuprocentowej diagnozy. To bardzo przytłaczające, szczególnie gdy jesteś sportowcem i nagle Twoje ciało przestaje działać tak, jak powinno, a Ty nie wiesz, dlaczego.

- Jak poradziłaś sobie psychicznie z koniecznością rezygnacji z SMS-u i przerwy w treningach?

- To był dla mnie bardzo trudny moment. Siatkówka dawała mi ogromną radość – była moją pasją i codziennością. Nagle musiałam to zostawić. Najtrudniejsze było powiedzenie o moim odejściu trenerowi. Wydawało mi się, że będzie to łatwiejsze. Nie byłam

na to gotowa. Ale może tak musiało być. Staram się myśleć, że wszystko dzieje się po coś – nawet jeśli na początku ciężko to zrozumieć.

- Czy w czasie leczenia kontuzji odkryłaś jakieś nowe zainteresowania lub pasje poza

siatkówką?

- Zdecydowanie miałam dużo czasu, żeby się zatrzymać i spróbować czegoś nowego. Na pewno odkryłam, że życie to nie tylko siatkówka, choć była i nadal jest ogromną częścią mojej codzienności. Ciężko mi jednak znaleźć coś, co mogłoby ją zastąpić. Mimo wszystko ten czas pozwolił mi docenić inne rzeczy i zastanowić się, co jeszcze sprawia mi radość.

- Jakie masz plany na przyszłość – czy myślisz o powrocie do siatkówki, czy może rozważasz inne ścieżki?

- Chciałabym wrócić do siatkówki, jeśli tylko nadarzy się okazja – ale już niestety nie na poziomie zawodowym. To była piękna przygoda, która wiele mnie nauczyła, ale teraz chcę się skupić na innych rzeczach. W tym momencie bardziej skupiam się na nauce i poważnie rozważam studia weterynaryjne. Chciałabym poświęcić się temu kierunkowi i zobaczyć, dokąd mnie to zaprowadzi.

- Co powiedziałabyś innym młodym sportowcom, którzy

mierzą się z kontuzjami lub trudnymi decyzjami?

- Przede wszystkim – nie poddawajcie się. Kontuzje i trudne momenty to niestety część sportowej drogi, ale nie definiują one waszej wartości ani przyszłości. Czasem trzeba zrobić krok w tył, żeby potem móc pójść do przodu z jeszcze większą siłą. Pamiętajcie, że sport to pasja i radość, a jeśli z jakiegoś powodu musimy zrobić przerwę lub zmienić plany, to nie koniec świata. Czasem nowe ścieżki mogą przynieść równie wiele satysfakcji i spełnienia. Trzymajcie się swoich marzeń, ale bądźcie też otwarci na to, co przynosi życie.

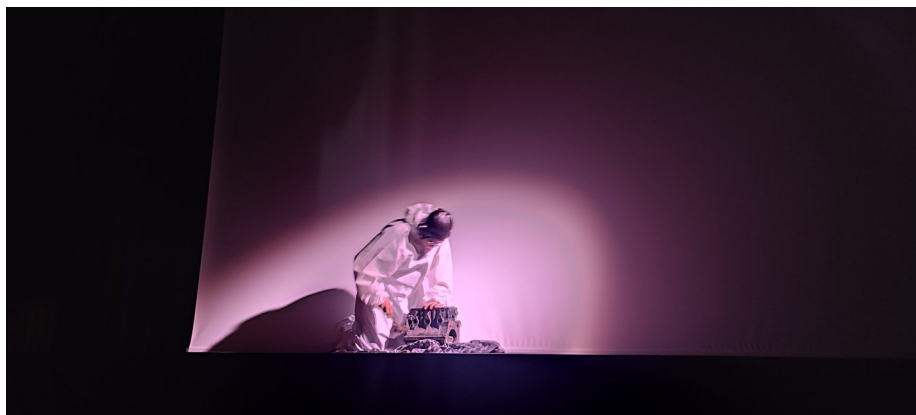
Alicja mimo młodego wieku przeszła już wiele – od sukcesów na ogólnopolskich parkietach po trudne chwile związane z kontuzją i zmianą planów. Jej historia pokazuje, że sport to nie tylko zwycięstwa, ale też wytrwałość, pasja i umiejętność podnoszenia się po upadkach. Niezależnie od tego, jak potoczy się jej dalsza droga, jedno jest pewne – siatkówka zawsze będzie ważną częścią jej życia. Trzymamy kciuki za powrót do zdrowia i spełnienie kolejnych marzeń, nie tylko sportowych.

Wywiad przeprowadziły:

Karolina Radwan, kl.8b

i Laura Ficek, kl. 8b

MAŁY KSIĄŻĘ NA DESKACH BCK



W dniu 29 maja o godzinie 10:00 nasza klasa miała okazję obejrzeć spektakl "Mały Książę" przygotowany przez Amatorski Teatr Młodzieżowy. Co ważne - w przedstawieniu wzięli udział uczniowie z naszej szkoły, co sprawiło, że oglądanie ich na scenie było jeszcze ciekawsze i bardziej emocjonujące. Występ odbył się w BCK, które zostało pięknie przekształcone w magiczny świat kosmosu.

W spektaklu pokazano podróż Małego Księcia po różnych planetach. Każda z nich była inna i miała swój sens. Na jednej bohater spotkał Króla, który chciał rządzić wszystkim, nawet jeśli nie miał kim. Na innej mieszkał Próżny, który pragnął tylko pochwał. Pojawił się też Pijak, który pił, by zapomnieć, że pije – ta scena była trochę smutna i trudna. Bankier zajmował się tylko liczeniem gwiazd, które uważał za swoją własność. Latarnik był bardzo zajęty – cały czas zapalał i gasił latarnię, ale robił to dla innych, więc Mały Książę go polubił. Na planecie Geografa Mały Książę usłyszał, że Ziemia to dobre miejsce do odwiedzenia – i tam właśnie trafił.

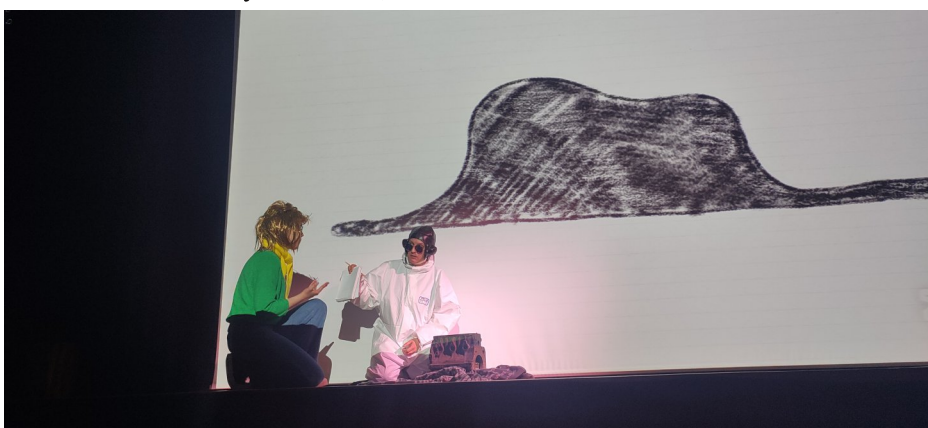
Najbardziej poruszyła nas

scena, w której Mały Książę opowiadał o swojej Róży. To wtedy zrozumiał, że najważniejsze jest to, czego nie widać oczami – tylko sercem.

Uważamy, że spektakl był bardzo udany. Było widać, że aktorzy włożyli w niego dużo pracy i serca. Przedstawienie nie tylko nas wzruszyło, ale też nauczyło czegoś ważnego. Zdecydowanie polecamy je każdemu – dzieciom i dorosłym!

Klaudia Mikołajczyk, kl. 6a

Justyna Gaweł, kl.6a



Dnia 29 maja 2025 roku odbył się spektakl pt. "Mały Książę" w wykonaniu Amatorskiego Teatru Młodzieżowego w Babiogórskim Centrum Kultury. W spektaklu brało udział wielu uczniów szkół podstawowych, uczniowie przebrali się

za m.in. księcia, kapryśną różę, króla, oraz wielu innych bohaterów. W pierwszej scenie ukazany jest Mały Książę dbający o różę na swojej planecie. W kolejnej scenie Mały Książę spotkał Króla, z którym odbył krótką rozmowę. Na trzeciej planecie zobaczył Pijaka oraz gracza. Na czwartej planecie spotkał Biznesmena, który od 55 lat rozwiązywał równania. Na następnej planecie ujrzał Latarnika, który włączał i wyłączał latarnię, kontrolując dzień i noc. Na kolejnej planecie ujrzał Geografa, po krótkiej rozmowie pojechał na planetę Ziemia. Napotkał na pustyni ptaka, który poleciał z nim z pustyni, ptak zrzucił księcia i odleciał. Na planecie spotkał lisa. Po rozmowie z lisem chłopiec uświadomił sobie, że zostawił różę całkiem samą. Po uświadomieniu sobie tego Mały Książę

wrócił na swoją planetę. Spektakl bardzo mi się podobał a szczególnie kreacje oraz makijaże aktorów oraz efekty specjalne.

Magdalena Chowaniak kl. 6a

MAŁY KSAŻĘ NA DESKACH BCK



W dniu 29.05.2025 r. w BCK odbył się spektakl pt. „Mały Książę”. Aktorzy występowali z różnych szkół - między innymi z naszej szkoły występowali: Laura Ficek, Jakub Malik. Laura wcieliła się w rolę kapryśnej róży i Latarnika, a Kuba wcielił się w rolę Geografa i matematyka. Oboje poradzi sobie dobrze. A wracając do występu, zaczęło się od tego, że Mały Książę spotkał najpierw pilota, chłopiec prosił go o to, aby narysował baranka. Po kilku próbach pilot narysował pudełko i powiedział Małemu Księciu, że tam jest baranek. Następnie chłopiec udał się na swoją planetę i tam pokłócił się z różą, która była kapryśna. Potem wyruszył na następną planetę - tam spotkał króla, który dał propozycję Księciu, żeby został jego ambasadorem i będzie osądzał innych, ale Mały Książę odrzucił propozycję króla i wyruszył dalej. Na następnej planecie spotkał pijaka i gracza, który palił i grał. Na kolejnej planecie napotkał matematyka biznesmena, który liczył gwiazdy. Później jego oczom

ukazał się latarnik, który marzył, żeby odpocząć. Na następnej planecie ujrzał geografa, który doradził chłopcu, żeby udał się na planetę ziemi - tam spotkał ptaka, z którym leciał przez chwilę. Następnie ptak go zrzucił i tam Mały Książę zobaczył lisa i wtedy Książę uświadomił sobie, że zostawił różę. Później lis uciekł i zjawił się zwrotniczy. Po rozmowie z nim chłopiec wrócił na swoją planetę.

Uważam, że wszyscy poradzi sobie znakomicie. I ten cały występ wyglądał wspaniale.

Oliwia Mętel, kl. 6a

W czwartek, 29 maja 2025 roku na scenie w Babiogórskim Centrum Kultury, który znajduje się w Zawoi Centrum mieliśmy okazję obejrzeć spektakl pod tytułem „Mały Książę” autorstwa Antoine’a de Saint-Exupéry’ego. Młodzież, która grała role różnych postaci (np: Lis, Mały Książę lub Róża) zapewniła, że poczulimy różne emocje podczas oglądania spektaklu. Widoczne było, jak osoby się wczuły w role oraz zorganizowa-

ły sceny, w których odbywały się różne wydarzenia. Interesująca była scena, gdy Róża, o którą Książę się troszczył, narzekała na jego brak zainteresowania nią. Jed-

nak chłopiec zawsze się starał, aby czuła się jak najlepiej, gdy zaczęła narzekać o różnych nieprzyjemnościach Mały Książę zdenerwował się oraz zostawił ją na swojej planecie. Bardzo podobalo nam się to, że Mały Książę próbował zaspokoić jej potrzeby. Pokazywało to jego troskliwość oraz empatię. Szczególnie spodobała się nam scena, która przedstawiała lisa, narzekającego na samotność i domagającego się oswojenia od Księcia. Zdziwiony bohater, pytał kilka razy o słowo „oswoić”. Lis udzielił mu lekcji przyjaźni. Po tym zapada noc i obaj patrzą na księżyc. Scena mogła być bardziej rozwinięta, gdyż zdawała nam się nudna oraz nieciekawa. Lecz fabuła przedstawienia była ciekawa, znajdowały się co pewien czas błyskotliwe dialogi oraz przepiękna scenografia.

Zuzanna Suwaj, kl. 6a

Marta Gawel, kl. 6a

MAŁY KSAŻĘ NA DESKACH BCK



Byliśmy 29 maja 2025r. na przedstawieniu „Mały Książę”. Zostaliśmy zaproszeni

przez Amatorski Teatr Młodzieżowy działający przy BCK. Widzami byli uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr1 im. Hugona Zapałowicza w Zawoi Centrum.

Reżyserem i scenarzystką była pani Dorota Marek, a światłem i muzyką sterował pan Grzegorz Ficek. Spektakl opierał się na książce „Mały Książę” Antoina de Saint Exupéry’ego. Najlepszą grę aktorską odgrywała Laura Ficek, wcieliła się w dwie role Róży i Latarnika. W szczególności podobało mi się rola Róży - najbardziej podobał mi się jej charakter, ciągle potrzebowała opieki księcia oraz czasem nim pogardzała. Była ubrana w czerwoną suknię oraz posiadała czerwone rękawiczki i opaskę z kwiatem róży. Aktorka, która grała Małego Księcia, to Anna Borowy - świetnie odgrywała swoją rolę, miała bardzo trudne kwestie do zapamiętania, świetnie odzwierciedlała jego emocje. Reżyser trafnie przedstawił podróż Małego Księcia między planetami. Najbardziej podobał mi się kostium pilota, gdyż miał cie-

kawę nakrycie głowy ze słuchawkami oraz beżowy strój, który pokrywał jego całe ciało. Pan Grzegorz Ficek świetnie sterował światłami, które podkreślały wygląd postaci i wyciągały ją z ciemności. Muzyka była nostalgiczna, powtarzały się krótkie fragmenty muzyki, gdy Mały Książę leciał między planetami.

Warto pójść na ten spektakl, był on świetny. Dobrze, że poświęciłem godzinę na zobaczenie przedstawienia. Polecam każdemu zobaczyć to widowisko. Mam nadzieję, że będą grali więcej takich spektakli.

Aleksander Żur, kl. 6a

W dniu 29.05.2025r. otrzymaliśmy zaproszenie od Babio-górskiego Centrum Kultury na spektakl pt. „Mały Książę” w wykonaniu Amatorskiego Teatru Młodzieżowego. Wśród wielu aktorów wystąpiło dwóch uczniów naszej szkoły – Laura Ficek i Jakub Malik.

Spektakl miał za zadanie przybliżyć nam książkę „Mały Książę” autorstwa Antoine’a de Saint-Exupéry’ego która opowiada o Księżu, który postanawia porzucić swoją planetę z trzema wulkanami oraz z różą. Decyduje się ruszyć w podróż w poszukiwaniu jednej z najważniejszych

wartości, mianowicie przyjaźni. Podczas podróży odwiedził on planetę Króla, Próżnego, Pijaka, Bankiera, Latarnika oraz Geografa.

Bardzo podobała mi się gra aktorów oraz inscenizacja. Moją uwagę przykuła również róża, w której rolę wcieliła się Laura oraz postać geografa grana przez Jakuba. Nie do końca zrozumiałam postać pilota, która wystąpiła na początku występu. Według mnie niektórzy aktorzy powinni jeszcze bardziej wczuć się w swoją rolę bądź mówić swój tekst z większymi emocjami.

Uważam, że końcowy efekt był naprawdę dobry. Oprócz tych dwóch rzeczy, na które zwróciłam uwagę, spektakl naprawdę mi się podobał i z chęcią będę wyczekiwała na to co przygotuje Amatorski Teatr Młodzieżowy, gdyż ich występy jak na Amatorski Teatr są naprawdę dobre. Marzena Smyrak, kl. 6a



MAŁY KSIĄŻĘ NA DESKACH BCK



Ależ to był spektakl! Dziś nasz Amatorski Teatr Młodzieżowy, złożony z super utalentowanych uczniów i nie tylko, przeniósł nas w niesamowity świat "Małego Księcia". I powiem Wam szczerze – było

idzie B-612. Ma tam tylko trzy wulkany (dwa czynne i jeden wygasły) i jedną, ale za to bardzo wyjątkową Różę. Ta Róża jest dla niego najważniejsza na świecie, choć bywa też dość kapryśna. Pewnego dnia Mały Książę, zmęczony jej humorami i czujący

książę poznał Latarnika, który co chwilę zapalał i gasił latarnię, bo takie miał rozkazy. I wreszcie spotkał Geografa, który tylko spisywał, ale niczego nie badał osobiście. Każde z tych spotkań uczyło Małego Księcia czegoś o dziwnym świecie dorosłych i ich priorytetach. W końcu Mały Książę trafia na Ziemię i tam poznaje Pilota (który jest narratorem tej historii i rozbił się na pustyni) oraz Lisa. I to właśnie Lis nauczył go najważniejszej lekcji – że "najważniejsze jest niewidoczne dla oczu" i że to czas poświęcony Róży sprawił, że stała się dla niego tak wyjątkowa. Zrozumiał też, że to właśnie on jest odpowiedzialny za swoją Różę. Cały spektakl był świetnie przemyślany, żeby pokazać to, co jest w nim najważniejsze. Chłopaki i dziewczyny z teatru naprawdę dali z siebie wszystko i było widać, że włożyli w to mnóstwo pracy i pasji. Jestem pewna, że to przedstawienie na długo zostanie w naszej pamięci. Brawo dla całego Amatorskiego Teatru Młodzieżowego! Jesteśmy dumni, że mamy tak zdolnych uczniów w naszej szkole.



po prostu rewelacyjnie! To przedstawienie miało nam pokazać, jak często w pogoni za codziennością nie zauważamy naprawdę ważnych rzeczy i jak zapominamy słuchać własnego serca. I muszę przyznać, że ta lekcja została nam przekazana w naprawdę piękny sposób. Dużo z tego wyciągnęliśmy i na pewno zapamiętamy. Dla tych, którzy jeszcze nie znają tej niezwykłej opowieści, krótko opowiem, o co chodziło. Nasz Mały Książę to chłopiec, który mieszka na malutkiej planecie, astero-

się samotny, wyrusza w podróż, żeby poznać inne planety i znaleźć przyjaźń. I to właśnie te podróże były tak fajnie pokazane w naszym spektaklu! Przemierzał różne „stacje”, czyli planety, a na każdej z nich spotykał naprawdę dziwnych dorosłych. Był tam Król, który chciał rządzić wszystkim, choć nie miał poddanych. Był Próżniak, który oczekiwał tylko podziwu. Pijak, który pił, żeby zapomnieć o tym, że się wstydzi, że pije. Jedną z planet zamieszkiwał Biznesmen, liczący gwiazdy, bo uważał je za swoją własność. Na kolejnej Mały

Amelia Sałaciak, kl. 6a
Andrea Montanari, kl. 6a

MAŁY KSAŻĘ NA DESKACH BCK



Dzisiaj, tj. 29 maja, uczniowie klas od 6-8 mieli możliwość obejrzeć przedstawienie pt. „Mały Książę”. Spektakl został przygotowany przez Amatorski Teatr Młodzieżowy działający przy Babiogórskim

scenie uczniów naszej szkoły. Byli to Laura Ficek oraz Jakub Malik z klasy 8b. Mnie osobiście najbardziej podobała się scena z Różą, gdzie Mały Książę nie potrafił sprostać wymaganiom tego jakże szlachetnego kwiatu.



Centrum Kultury w Zawoi.

Celem przedstawienia było przybliżenie nam jednej z bardziej wartościowych lektur, jaką jest właśnie książka pt. „Mały Książę”. Miło było zobaczyć na

Warto wspomnieć, że w rolę Róży wcieliła się wcześniej wspomniana Laura Ficek, oddała ona w całości charakter swojej roli. Moją uwagę przykuła również scena, w której Mały Książę spo-

tkął lisa. Zapadła ona w mojej pamięci, gdyż kilka miesięcy temu na konkursie recytatorskim recytowałam fragment właśnie z tej sceny.

Moim zdaniem wszyscy



aktorzy spisali się na medal. Podczas występu było widać, że włożyli w ten spektakl całe swoje serce. Niezmiennie cieszę się, że mogłam oglądać owoce tej pracy.

Małgorzata Bartyzel, kl. 6a



MAŁY KSAŻĘ NA DESKACH BCK



ŚLADAMI MISTRZÓW



WIERSZE O MATCE

Kochane Mamy!

Z okazji Dnia Matki chcemy Wam z całego serca podziękować za wszystko, co dla nas robicie – każdego dnia, od pierwszego poranka do późnych wieczorów. Dziękujemy za Waszą cierpliwość, dobre słowo, ciepły uśmiech i przytulenie, które potrafi uleczyć każdy smutek.

Za to, że zawsze jesteście obok – kiedy się cieszymy i kiedy potrzebujemy wsparcia.

Za to, że wierzycie w nas, nawet gdy my sami jeszcze nie wierzymy w siebie.

Za to, że ucicie nas być dobrymi ludźmi – nie słowami, ale swoim przykładem.

Dziękujemy Wam za codzienne troski, za przygotowane śniadania, za spakowane tornistry i za to, że znacie odpowiedź na każde pytanie – nawet to, którego jeszcze nie zadaliśmy.

W tym wyjątkowym dniu życzymy Wam, drogie Mamy, żeby Wasze serca zawsze były pełne radości i dumy.

Życzymy Wam zdrowia, uśmiechu, spełnienia marzeń – tych małych i tych wielkich.

Życzymy, żebyście zawsze czuły się kochane – bo bardzo Was kochamy.

Na zakończenie chcemy podzielić się z Wami pięknym fragmentem wiersza:

**„Choćbyś przeszła cały świat,
Nigdzie nie znajdziesz takiego skarbu,
Jak serce Matki – co zawsze bije
Dla swojego dziecka, bez żadnej miary.”**
(inspirowane poezją Ludwika Jerzego Kerna)

Dziękujemy, że jesteście naszymi Mamami.

Z wyrazami miłości i wdzięczności –

Wasze dzieci



KAWAŁ ŻARTU

Pani od biologii pyta Jasia:

- Wymień mi pięć zwierząt
mieszkających w Afryce!

Na to Kazio:

- Dwie małpy i trzy słonie

Nauczyciel napisał w dzienniczku
uczennicy:

- Pańska córka Zosia jest
nieznośną gadułą.

Nazajutrz dziewczynka
przyniosła dzienniczek z

adnotacją ojca:

- To pestka! Gdyby pan słyszał
jej matkę!...

Lekcja w szkole w czasach
paleozoiku. Nauczycielka
wykuwa na kamiennej tablicy
pytanie: Ile to jest 2+2? Wzywa
do odpowiedzi Jasia. Ten nie zna
odpowiedzi i zastanawia się.
Nagle słysząc straszny huk i
unosząc się tumany kurzu.
Nauczycielka pyta surowo:
- Dzieci! Kto rzucił ściągę?!

Panie władzo! Szybko! Tam za
rogiem ulicy... - wołają dwaj
Myśli miesiąca:

zadyszani chłopcy do
przechodzącego policjanta.

- Co się stało?

- Tam... nasz nauczyciel...

- Wypadek?!

- Nie... on nieprawidłowo
zaparkował!

Nauczyciel napisał na tablicy
wzór chemiczny i otworzył
dziennik:

- Małgosiu, co to za wzór?

- To jest... No, mam to na końcu
języka...

- Dziecko, wypłuj to szybko! -
mówi nauczyciel. - To kwas
siarkowy...

Nauczycielka pyta się dzieci,
jakie zwierzęta mają w domu.
Uczniowie kolejno odpowiadają:

- Ja mam psa...

- Ja kota...

- U nas są rybki w akwarium...

Wreszcie zgłasza się Kazio:

- A my mamy kurczaka w
zamrażarce...

- Nasza nauczycielka mówi sama
do siebie, czy wasza też?

- Nie, nasza myśli, że jej
słuchamy!

Nauczycielka mówi do ucznia:

- Ten rysunek jest bardzo dobry.

Przyznaj się, kto ci go zrobił:
ojciec czy matka?

- Nie wiem, ja już spałem.

- Co ty przyniosłeś w tym
futerale na skrzypce? - dziwi się
nauczycielka muzyki - Przecież
to pistolet maszynowy!

- Ale heca, ojciec poszedł robić
skok na bank ze skrzypcami...

- Dlaczego ciągle spóźniasz się
do szkoły? - pyta nauczycielka
Jasia.

- Bo nie mogę się obudzić na
czas...

- Nie masz budzika?

- Mam, ale on zawsze dzwoni
wtedy kiedy ja jeszcze śpię.

***"Największe zbrodnie nie rodzą
się z nienawiści, ale z obojętności"***

Zofia Nałkowska

JEDYNKA

Pismo Dzieci i Młodzieży SP nr 1 w Zawoi Centrum

Redaktor naczelny: **Katarzyna Wilczyńska.**

Zespół redakcyjny: **uczniowie szkoły podstawowej oraz nauczyciele.**

Opiekun: mgr Katarzyna Wilczyńska.

Adres redakcji: SP nr 1 w Zawoi Centrum, 34-222 Zawoja 2000, e-mail **gazetkaszcentrum@wp.pl.**

Skład komputerowy: mgr Katarzyna Wilczyńska,

Zdjęcia: arch. ZS Centrum, ogólnodostępne zasoby internetowe